

GAZETA



Poniedziałek, 8 kwietnia 1991 r. Cena 1.000 zł

Do P.T. Czytelników

Przedstawiamy Państwu sygnałny egzemplarz pierwszej w dziejach naszego miasta lokalnej gazety codziennej, "Gazety Legnickiej". Będziemy się ukazywać w kioskach "Ruchu" i na ulicach miasta codziennie, od poniedziałku do piątku, w godzinach popołudniowych. Będziemy się starać, aby na łamach gazety szybko i rzetelnie informować Was o najważniejszych problemach miasta i jego mieszkańców. I w tym zakresie deklarujemy najlepszą wolę współpracy z władzami miasta, partiami i siłami społecznymi, szczególnie w tych przedsięwzięciach, które będą sprzyjać rozwojowi miasta i poprawie codziennych warunków życia mieszkańców.

Dziękujemy kierownictwu i pracownikom Spółdzielni "Poligraf" i Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego za życzliwość i pomoc w uruchomieniu gazety. Panu Henrykowi Bace natomiast za opracowanie projektu winiety.

Zapraszamy do współpracy. Czekamy na listy i telefony.

W imieniu zespołu
Witold Podedworny
Redaktor naczelny

RING WOLNY

Ledwie ustaliliśmy, udowodniłmy, że jedyności gubi, już zaczęły się wzajemne kłótnie i niesnaski. Ba, żeby tylko... Podgryzki, podgryzki, obrzucanie się błotem - to wszystko jest na porządku dziennym. Dlaczego ludziom chce się tak użerać? Gdyby to jeszcze szło o walkę na poglądy, koncepcje, pomysły... Gdzie tam! Idzie wyłącznie (albo prawie wyłącznie) o to, kto komu bardziej przywali (w prasie), wyciągnie brudy (w prasie), wyzwie od najgorszych (na sesji rady), a już najlepiej - zażąda odwołania z zajmowanego stanowiska.

Do klasyki legnickich waśni należą te, toczone przez pewną grupę radnych z prezydentem. Tyle już o tym pisano, że nie warto rozwijać tematu. Można tylko dodać, że prezydent Pokrywka nie jest wcale dłużnym swoim adwersarzom, więc go na sesji tak przemaglowali, że omal nie wyspowiadał się z kim i w jakim łóżku sypia! Nawiasem mówiąc, radni żrą się także między sobą, choćby o narodowość.

O drugie miejsce wśród kłótni wychrywalizują środowiska sportowe i "kulturalne". W tym pierwszym, na

OBCHODY 750-ROČZNICY BITWY POD LEGNICĄ

Dziś rozpoczynają się uroczyste obchody 750-rocznicy bitwy pod Legnicą. W programie obchodów jest wiele ciekawych imprez, które potrwać aż do października. Z zaproszonych gości na pewno dużą osobliwością będą przybysze z Mongoli. Zaproszono również obywateli z Niemiec, wśród których jest wielu z książęcymi i szlacheckimi tytułami.

IMPREZY:

8.04.1991 r.
(poniedziałek)

godz. 17.00
otwarcie nowej ekspozycji w Muzeum Bitwy Legnickiej - Legnickie Pole.

(W dniu otwarcia ekspozycji wstęp za zaproszeniami)
(Wystawa czynna będzie od dnia 9.04.br., wstęp za biletami)

godz. 18.30
prapremiera oratorium kompozycji Józefa Świdra w wykonaniu zespołu Filharmonii Śląskiej.
Kościół Św. Jadwigi - Legnickie Pole.
(wstęp za zaproszeniami)

czło wysuwa się bój pomiędzy dyrektorem Dłubałą a związkowcem Opalińskim. Też nie bardzo wiadomo o co, bo gdyby szło o kwestie merytoryczne, to obaj panowie mogliby pewnie obgadać je wspólnie przy kasie. W kulturze natomiast chodzi głównie o teatr, ale gdy tak człowiek przyjrzy się z bliska dyskutującym stronom, wysłucha ich racji i argumentów - co ja gadam - inwektyw i kalunni, to dojdzie do wniosku, że teatr jest tylko pretekstem...

Dodajmy do tego swary Zarządu regionu "S" z wyrosłymi ze wspólnego pnia parlamentarzystami, a obraz i tak będzie niepełny. Biorę oto do ręki niedawny numer "GR" i włos mi się jeży. Niejaki Jan Siarkiewicz, co to przegrał konkurs na dyrektora legnickiego PGM, atakuje siarczyście (nomen omen) swojego zwierzca, nie za brak wiedzy, a za to, że był aktywistą PZPR i był wiceprezydentem! Przy okazji dostaje się i komisji konkursowej. Litości!

I cóż się dziwić ludziom, warczącym na siebie w sklepach autobusie, a nawet podczas towarzyskich spotkań przy stole.

FIGHTER

9.04.1991 r.
(wtorek)

godz. 9.30
otwarcie Międzynarodowej Sesji Naukowej nt. Bitwy 1241 r. Okręgowe Muzeum Miedzi w Legnicy. (za zaproszeniami)

godz. 13.00 - 18.00
festyn handlowo-kulturalny (centrum miasta) zorganizowany przez LCK i WDK

godz. 17.00
koncert oratoryjny Józefa Świdra (powtórzenie w LCK). Wstęp za zaproszeniami płatny. Cena 30.000 zł. Biety do nabycia w Legnickim Centrum Kultury, Woj. Domu Kultury i Kasie Teatru

godz. 18.30
koncert estradowy na dziedzińcu Zamku Legnickiego w wykonaniu Śląskiej Estrady Wojskowej (wstęp wolny).

godz. 20.00
widowisko poetycko-muzyczne Kościół Św. App. Piotra i Pawła w Legnicy (wstęp za zaproszeniami)

10.04.1991 r.
(środa)

godz. 10.00
ciąg dalszy Międzynarodowej Sesji Historycznej - Okręgowe Muzeum Miedzi w Legnicy (za zaproszeniami)

godz. 18.30
otwarcie wystawy ikonografii bitwy 1241 r. Okręgowe Muzeum Miedzi w Legnicy. W dniu otwarcia wstęp za zaproszeniami. Wystawa będzie udostępniona do zwiedzania dla publiczności od dnia 11.04.br. Wstęp za biletami

godz. 20.00 - powtórzenie widowiska poetycko-muzycznego z 9.04.br. Kościół Św. App. Piotra i Pawła w Legnicy (bilety do nabycia w kasie Teatru Dramatycznego).

"Maluch" na słupie

Do groźnego wypadku drogowego doszło w sobotnie południe na ulicy Wrocławskiej w Legnicy, w okolicach "Pewexu". Prowadzący "malucha" Waldemar R. stracił nagle panowanie nad kierownicą i uderzył w słup oświetleniowy. Ciężkich obrażeń ciała doznała żona kierowcy, Halina R., którą przewieziono do szpitala chirurgicznego przy ul. Murarskiej. Jak nas poinformowała dyżurująca w niedzielę pielęgniarka - jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jest przytomna, istnieją jednak podejrzenia urazu czaszki. Trwają obserwacje chirurgiczne.

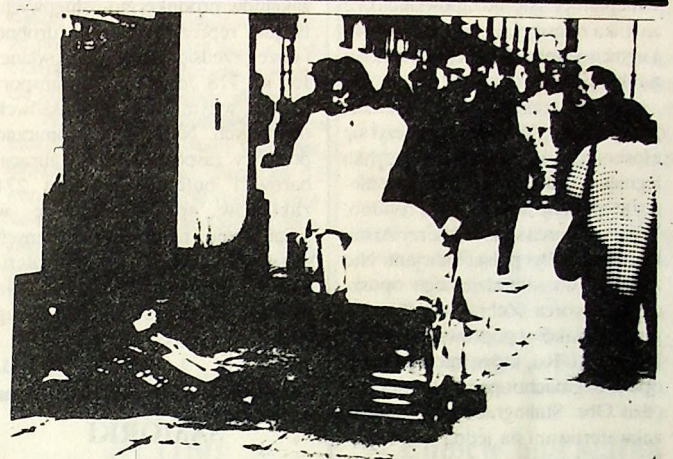
Waldemar R. wyszedł z katastrofy bez szwanku. Samochód nadaje się praktycznie do kasacji.

P. Igor Kiyeko - ZSRR

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- Od dziś możemy wyjeżdżać bez wiz do Belgii, Francji, Holandii, Luksemburga, Niemiec i Włoch. Czas pobytu - do 90 dni i bez prawa podejmowania pracy.
- Dramat irackich Kurdów trwa. Do Iranu i Turcji przedostało się do tej pory ok. milion osób. Władze w Bagdadzie informują o stłumieniu powstania, zapowiadają amnistię. Inne źródła donoszą o trwających walkach, o eksterminacji ludności kurdyjskiej.
- Sondaż CBOS sprzed kilku tygodni wskazuje, że blisko 60 proc. ankietowanych wypowiada się za prawem do aborcji (w tym 23 proc. bez żadnych ograniczeń), tylko 12 proc. domaga się całkowitego zakazu aborcji.
- Jutro z oficjalną wizytą do Francji wyjeżdża prezydent Lech Wałęsa. W

- czasie wizyty zostanie podpisany traktat o przyjaźni i solidarności między Polską i Francją.
- Od 4 kwietnia wzrosły opłaty notarialne (m.in. za sporządzenie testamentu - do 50 tys. zł.)
- Od 1 kwietnia Bank PKO SA zwiększył oprocentowanie wkładów złotówkowych na rachunkach bieżących (do 20 proc.), czekowych (30 proc.) i terminowych (3 mies. - 67 proc., 6 mies. - 75 proc. i rocznych - 80 proc.)
- Przebywający w Erfurcie (d. NRD) kanclerz Niemiec Helmut Kohl spotkał się z licznymi aktami protestu i niezadowolenia miejscowej ludności.
- W ZSRR trwają strajki górników, domagających się podwyżek płac i ustąpienia Gorbaczowa.



RUMUNI W LEGNICY

Podobnie jak w innych miastach, również na legnickich ulicach często widzi się Rumunów. Są to przeważnie kobiety z małymi dziećmi. Zasiadają w centralnych punktach miasta, pokazując przechodniom kartki, na których w języku polskim napisane są prośby o wsparcie.

Według Komendy Rejonowej Policji, Rumunów w Legnicy nie jest zbyt wielu i jak do tej pory, nie było z nimi problemów.

Gdzie jest Bożena K.?

24 marca br. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Bożena Kamieniecka, zamieszkała w Legnicy przy ul. Kilińskiego 47. Jak codzień zmierzała do pracy, jednak tam nie dotarła. Zaginął po niej wszelki śluch.

Ktokolwiek wiedziałby coś o losie 21-letniej mieszkanki naszego miasta proszony jest o skontaktowanie się z policją, bądź redakcją "Gazety Legnickiej".

Mieź Legnica - Resowia 3:0

relacja z meczu str. 3

WIELKANOC

Najważniejszym świętem w tradycji kościołów wschodnich jest Wielkanoc. W tym roku zbiega się ono ze świętem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny - co jest wydarzeniem dość rzadkim. Uroczyste obchody odbywają się w dniach 7, 8, 9 kwietnia. Wierni obrządku grekokatolickiego z naszego miasta modlić się będą w kościele p.w. św. Jacka, natomiast prawosławni w Cerkwi przy J. Krasickiego. Życzymy wszystkiemu najlepszego.

GALERIA SATYRYKONU



Co nam zostało z tych lat?

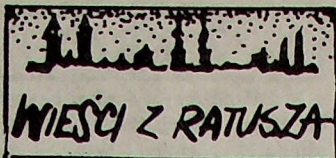
Rok 1945 - lato. Na murach miast centralnej Polski hasła, które zachęcały do wyjazdów na Zachód. Okres zniw. Na Ziemiach odzyskanych trzeba zebrać zboże z tysięcy hektarów pól. W szkole nauczyciele geografii pokazując na mapie Dolny Śląsk wskazują na Legnicę. Mimochodem wyraża pogląd, że uczniowie mogliby wyjechać tam w czasie wakacji i zarobić trochę pieniędzy. Przeglądam się tej starej przedwojennej mapie Europy i dochodzę do wniosku, że daleko ta Legnica. Aniakiż żniwniej, ani Dolnego Śląska nie wiązałem zupełnie z moimi planami na przyszłość. Przeciwnie, zapisuję się do Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Krakowskim Podgórzu. Chciałem się uczyć. Lekcja geografii nauczyciela Dolny Śląsk idą w niepamięć. Nie nie zapowiadało, że za kilka miesięcy, już w marcu 1946 Legnica stanie się miejscem mojej nauki i pracy.

Było już ciemno, pod wieczór, gdy pociąg z Wrocławia wtoczył się z loskotem do ogromnej stalowej hali legnickiego dworca. Tylko gdzie niegdzie płonęły lampy. Było brudno. W holu dworca setki żołnierzy Armii Czerwonej. Był polski milicjant. Nie zachęcał do samodzielnego opuszczenia dworca. Zebrał wokół siebie grupę Polaków i poprowadził nas do Hotelu PURu, który mieścił się nie opodal, gmachu przy ul. Lipowej (dziś Obr. Stalingradu). Zostaliśmy zakwaterowani na jedną noc w pokoju na I piętrze z balkonem. Jedynym wyposażeniem tego pokoju był okrągły stół. Było za to ciepło i bezpiecznie.

Miasta tego zupełnie nie znałem i o dziwo, niczego nie oczekiwałem. Były to bowiem czasy, dla których okres perspektywiczny to miesiąc, może kwartał. Krótsze plany to jakieś epizody z zakupem chleba, kawalka słoniny no, jeszcze może gazety. Ciągłe bowiem oczekiwało się, że lada dzień, wybuchnie III wojna światowa. Polacy ciągle z ufnością patrzyli na Zachód, czekali pełnej wolności i międzynarodowej pomocy w odbudowie Kraju.

Przyjacieli mojej rodziny, gdy dowiedział się, że jadę do pracującej w Legnicy siostry, zdziwił się bardzo i powiedział z głębokim zdziwieniem - teraz jedziesz? Człowieku tam wrócą Niemcy. Wojna tuż, tuż!

Tadeusz Myśliwiec



Handel, produkcja, usługi w liczbach

Rejestr Wydziału Polityki i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego zawiera 4347 zakładów działających w mieście na koniec 1990 roku. W okresie trzech pierwszych miesięcy bieżącego roku zarejestrowano kolejne 682 nowe zakłady. W tym samym czasie 340 zakładów zlikwidowano, a 51 przedsiębiorców zawiesiło swoją działalność.

Dziś potrzeby miasta w zakresie handlu zaspokaja 1987 jednostek, 230 zakładów produkcyjnych, 515 zakładów produkcyjno-usługowych. Bogato reprezentowane są drobne i duże przedsiębiorstwa budowlane. Jest ich 718. Jest 786 firm transportowych, w tym około 600 taksówek osobowych. Nasze gastronomiczne potrzeby zaspokaja 90 restauracji, barów i bufetów. Ponadto 274 zakładów specjalizuje się w świadczeniu różnorodnych innych usług materialnych i niematerialnych. Liczby zadowalające. Na wysoką jakość produkcji i usług wypadnie jeszcze poczekać.

T.M.

SAMORKI

Kolorowe, pęczniące kobry, dinozaury, wazon i kule są do obejrzenia w "Czarnej Galerii" legnickiego BWA. Szkło Haliny Engel-Samorki nie jest niezwykle, emanuje z niego jednak coś tajemniczego. Uroczą są zwłaszcza kule o ciekawej wewnętrznej strukturze, wywołujące skojarzenia ze starymi przyciskami do papieru, kryjącymi w sobie utajone światy. Na wystawie eksponowane są też bliższe życiu prace artystki - kieliszki i szklanki, patery do owoców. Wszystko do kupienia, jak to teraz bywa, po mało przystępnych cenach.

To ponoć ostatnia przed przeprowadzką wystawa. Pomieszczenia po sklepie muzycznym, być może, pozwolą na dogodniejsze komponowanie ekspozycji autor-

skich - w tej chwili umieszczanych w jednej sali, bowiem w drugiej prowadzi się sprzedaż prac artystów.

(ceha)

CZERWONA WYGRYWA

Facet, ze łzami w oczach, stawia ostatnią listą skórkę na szczęśliwą kartę. Oczywiście przegrywa. Potem płacz, prośby... Parę metrów dalej, przy innej skrzynce, jakaś babina ze wsi, skuszona przez naciągacza, stawia pieniądze przeznaczone na zakupy, i przegrywa. Lamenty i błagania nikogo nie wzruszają. Naciągacz szybko zwijają majdan i znikają. Za targowiskiem dzielą się pieniędzmi, wypijają wódkę i po jakimś czasie zaczynają zabawę od nowa.

Reguły tej gry są proste. Z trzech kart tasowanych przez krupiera należy obstawić jedną. Powiedzmy, że jest ona koloru czerwonego. Gdy trafisz - wygrasz. Nie trafisz - placisz. Aby przyciągnąć jak najwięcej jeleni oszuści stosują różne triki. Tasujący karty sprawia wrażenie kompletnie pijanego, przekłada bardzo niezdarnie, trzęsąc mu się ręce... Ale to tylko pozory. Kolesie z obstawy, w tym czasie, wyszukują naiwnego. Gdy znajdą, na początek dają mu raz, albo dwa wygrać. Potem, gdy klient się rozochoci, stosują różne sztuczki, jak przekładanie kart, zaginanie ich i wiele innych. Kończy się to dla delikwenta bardzo przykro. Przegraną przeklina swój los. Nawet jeżeli komuś uda się wygrać to i tak kolesie z obstawy zabiorą fanty. W najlepszym przypadku kończy się pyskówką, w najgorszym - można zainkasować parę ciosów, bowiem ta gra jest tak ułożona, że wygrywają tylko naciągacze...

Inna sprawa, że przy grających zawsze zbiera się spory tłumek gapiów. Nawet nie grając - łatwo stracić portfel. Po prostu ktoś o zwiniętych palcach niepotrzebnie go wyciągnie...

Takich grup naciągaczy działa na legnickim targowisku kilka. Ten proceder trwa już bardzo długo i przynosi im pokaźne profity. A że naiwnych nie brakuje, może to jeszcze długo funkcjonować. Chyba, że policja znajdzie czas i chęć aby proceder ten ukrocić.

Póki co, warto pomyśleć - czy gra warta jest świeczki?

(S)

Dariusz Z. Nowak GRAFIK

Poważna, pełna skupienia twarz. Dodatkowe atrybuty - okulary i fajka. Głos zabiera dość rzadko, każdą wypowiedź poprzedza chwilą namysłu. O swojej profesji mówi: "Myślę..., że miejsce w pracowni graficznej zarezerwowane jest dla umysłów analitycznych i wizjonerskich, dla osób cierpliwych i pedantycznych".

W 1987 roku na legnickim przeglądzie plastyki pojawiła się grafika pt. "Wniebowzięcie komunisty", autorstwa Dariusza Nowaka. Tytuł grafiki zaalarmował cenzora: prosił o natychmiast zdjęcie ze ściany - rozkazał pracownikowi galerii, chociaż tytuł przedstawienia bynajmniej nie ilustrował użytego przez artystę tytułu. Po dłuższej dyskusji cenzor postanowił pójść na kompromis - to prosił chociaż wymazać ten tytuł, sama praca może zostać - brzmiało jego ostatnie słowo. A warto podkreślić, że własnoręcznie wykonany przez autora podpis pod pracą stanowi jej integralną część i ma wpływ na wartość dzieła.

W taki sposób Dariusz Z. Nowak pojawił się w legnickim środowisku plastycznym. Po ukończeniu studiów we Wrocławiu, w 1986 r., powrócił do rodzinnego Jawora i rozpoczął starania o przydział pracowni (wówczas przysługiwało artyście z dyplomem). Dziś ma 32 lata i 3-pokojowe mieszkanie w Legnicy. Mieszka wraz z żoną, jeździ czerwonym Volkswagensem "garbusiem" (jeździ co prawda rzadko bo starszy kapryśny). Wieczorem wyprowadza na spacer wspaniałego setera irlandzkiego i tylko jedno w jego życiu nie uległo zmianie - wciąż jeszcze pracuje twórczo, a jest to rzadkością w artystycznym mini - środowisku Legnicy.

Jego, świetne pod względem technicznym, grafiki są nad wyraz mile dla oka zarówno ze względu



na poetycki charakter przedstawienia, jak i harmonię stosowanych barw. Byłby pięknym akcentem w mieszkaniu każdego legniczana, gdyby ich ceny były bardziej przystępne. W "Czarnej Galerii" BWA (Rynek) można je nabyć w cenie od 300.000 do 350.000 zł. W teście katalogu do swojej wystawy (BWA Legnica 1990) sam artysta napisał: "malarstwo jest sztuką dla bogatych kiesi - grafika dla bogatych duchem". Mam wrażenie, że słowa i ceny nie idą w parze u Darka Nowaka.

Wspominałam już, że podpis autora pod dziełem jest bardzo istotny. Dodam, że potencjalny nabywca powinien wiedzieć co następuje:

- odbitki graficzne zaczęto sygnować (własnoręcznie podpisywać) pod koniec XIX w.;
- podpisuje się je ołówkiem umieszczając podpis w prawym dolnym narożniku;
- lamana liczba widoczna w lewym narożniku zawiera informację o bieżącym numerze odbitki (licznik) i ogólnej wysokości nakładu (mianownik);
- konsekwencją wynikającą z właściwego odczytania sygnatury jest świadomość, że jakość i wartość odbitki zależy od licznika, a mianownik nam mówi, w ilu domach możemy spotkać takie same prace.

Izabela Sadurska

KARANDASZE NIBY NASZE

Ciekawość i poszukiwanie tanioczy zaprowadzić mogą w niebyt dostępne do niedawna pomieszczenia Domu Kniży przy ulicy Kościuszki.

Wkłady do długopisów po 150 złotych i pudełko spinaczy za 250, nie zrekompensują w żadnym wypadku uczuć jakich można doznać, a które znane są Polakom poza krajem.

(ceha)

WSZYSTKO PRZESZYSTO

Towary sprowadzane do kraju przez legnickich importerów, nie mają w zasadzie kłopotu z przekroczeniem granicy. Problem zaczyna się w momencie przystąpienia do ostatecznej odprawy celnej. Należy bowiem samodzielnie wypełnić kwestionariusze celne, a do tego potrzebna jest znajomość zmieniających się z dnia na dzień taryf. Wprowadza to nerwową atmosferę i opóźnia termin dotarcia z towarami do sklepów. W momencie, gdy spadają obroty, handlowcy ratują się podniesieniem ceny, a to uderza już w nas klientów. Mamy więc nadzieję, że jak najszybciej dojdzie do wyjaśnienia wszystkich nieporozumień w legnickim Posterunku Celnym.

(j)

PRYWATA W BELWEDERZE?

Przez dwa dni Biuro Organizacyjne legnickiego "Satyrykonu" atakowane było tajemniczymi telefonami z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej. Okazało się, że tym razem nie chodzi o cenzurowanie karykatur Prezydenta, co jeszcze w poprzedniej epoce było stałą praktyką, lecz o sprawę o wiele bardziej prozaiczną - o szmal. Być może o duży szmal.

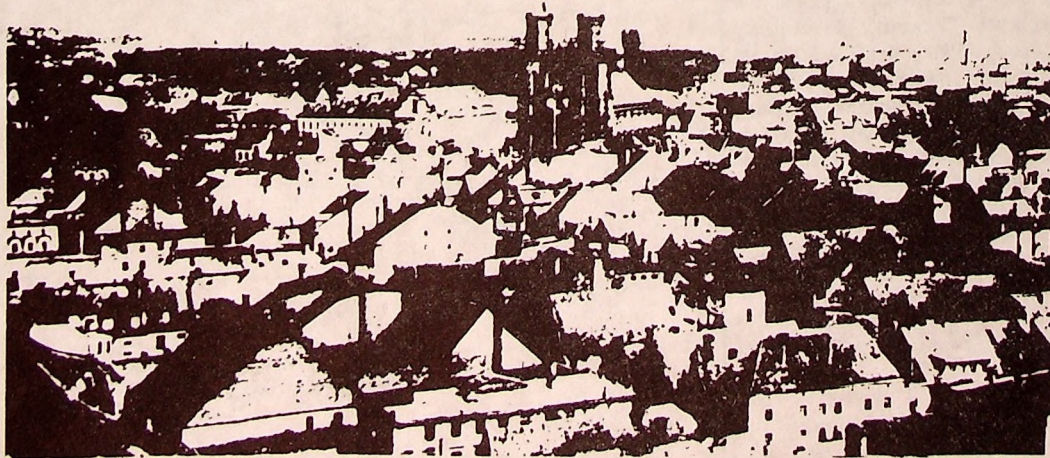
Andrzej Drzycimski - (jeszcze) rzecznik prasowy Pana Prezydenta wydał już jeden tomik karykatur poświęcony Wałęsie. Jak się okazało, zapotrzebowanie na Lecha jest tak duże, iż wypadłoby temat kontynuować. Co prawda, można karykaturzystom zalecić wykonanie rysunków ale wówczas trzeba dzielić się zyskami. O wiele prościej i oszczędniej jest zwrócić się w imieniu Ważnego Urzędu i zaproponować wykorzystanie nagrodzonych prac, będących własnością organizatorów "Satyrykonu". W zamian pan rzecznik zapewnia reklamę na całym niemal świecie. Jest ona, jak się zdaje, "Satyrykonowi" niezbędna, gdyż jak do tej pory, na konkurs nadsyłane są prace tylko z 60 krajów.

Cała ta sprawa mogłaby napać niecsmakiem, gdyby nie pewien pozytywny jej aspekt. Dzięki głębokim zmianom politycznym organizatorzy mogli przeciwstawić się tego typu próbie wykorzystania swojego dorobku.

Niby nie, a jednak.

(jas)

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYSŁAWA PAWEŁKA



Legnica, 1960. Widok na śródmieście z wieży kościoła św. Jana

MARIAN PUTYRA KOMENTUJE:

Piąta kolejka ligowa, przy najmniej dla naszej drużyny, miała być kolejką prawdy. W poprzednich czterech meczach zdobyliśmy tylko cztery punkty i aby myśleć o wysokiej lokacie, mecz z Górnikiem musieliśmy wygrać. Sytuacja była o tyle trudna, że niektórzy zawodnicy nie grają tak, jakbyśmy oczekiwali, a tu dodatkowa presja psychiczna. No, ale dwa punkty zostały u nas, w dodatku po niezłej grze.

Presja wyniku nie wpływa na styl naszej pracy. Chcemy być przede wszystkim atrakcyjni dla kibiców. Jest to zresztą konieczność chwili, przed którą stoją wszystkie drużyny. Jestem w związku z tym pewien, że nasza liga będzie coraz ciekawsza.

Problemem są tylko nieprzemysłane decyzje piłkarskiej centrali, które skutecznie hamują rozwój polskiego futbolu. Zamykają one właściwie drogę do pierwszej drużyny zawodnikom, młodym, grającym w rezerwach. Zawodnik, który rozegrał kilka minut w meczu pierwszej drużyny, nie może przez dwa tygodnie zagrać w innym szczeblu rozgrywek. Młodzież więc, zamiast grać, grzeje ławę, bo trener boi się wystawić zawodnika, który następnego dnia może być potrzebny w drugiej drużynie. Głupota czy sabotaż? Nie wiem, ale coś z tym koniecznie trzeba zrobić.

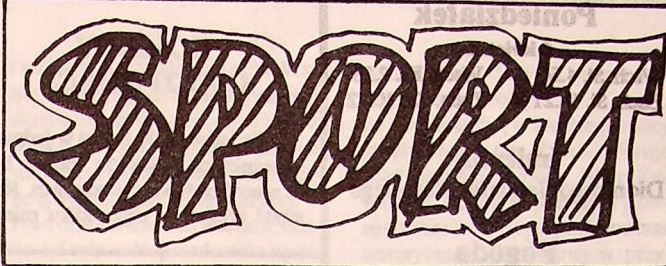
Najważniejsze jednak jest to, że chociaż Lech dostał ostatnio zadyszki, to nadal jest jeszcze pięć drużyn walczących o mistrzostwo, co gwarantuje emocje do końca rozgrywek.

Przełomowy mecz?

Raz tylko zmartwili się działacze legnickiej Miedzi podczas sobotniego meczu z Resovią. Pod koniec spotkania bramkarz gości tak mocno kopnął futbolówkę, że poleciała ona poza trybuny stadionu i... długo nie wracała. Zanosilo się na poważną stratę materialną klubu, ale wkrótce Marcin Ciliński strzelił trzecią bramkę dla legniczan i uśmiech wrócił na twarz dyrektora Błażni. Piłka zresztą też się znalazła. Czegoż jeszcze trzeba do szczęścia?

Rozpoczął Mirosław Prokop, posyłając głową piłkę do siatki rzeszowian (21 min.). Miedzianka złapała wiatr w żagle, wydawało się, że roznieście rywali. W 27 minucie, w trakcie kolejnego ataku gospodarzy, publiczność zamarła. Paul Janusza Kopcia na Andrzeju Cymbale wyglądał bardzo groźnie. Andrzej długo nie podnosił się z murawy. Na szczęście - skończyło się na strachu, zaś napastnik Resovili zobaczył czerwony kartonik i musiał opuścić boisko. Sędzia nakazał mu nawet pójście do szatni, zabronił siedzieć na ławce rezerwowych, gdyż wulgarnie komentował jego decyzję. W pierwszej połowie Miedź nie potrafiła jednak wykorzystać liczebnej przewagi. Dogodne sytuacje dwukrotnie zmarnował Daniel Dylus, raz Ciliński. Obydwaj zrehabilitowali się po przerwie. W 70 minucie Dylus dopadł do odbitej przez obrońców gości piłki i silnym strzałem z lewej strony pola karnego pokonał ich bramkarza. Potem (82 min.) chytrze wypuścił Cilińskiego i Resovia padła na kolana. Skończyło się na 3:0, ale zwycięstwo mogło być jeszcze bardziej efektowne. Na przedszkodzie stanął dobrze dysponowany bramkarz gości Wojciech Walat. Za wpuszczone gole nie ponosi odpowiedzialności, popisał się natomiast kilkoma świetnymi interwencjami. Wśród rzeszowskich piłkarzy podobal się także legnickiej publiczności Paweł Róg.

A u nas? postacią nr 1 był bezprzeczenie Dariusz Baziuk - inicjator ofensywnych poczynań gospodarzy. Wypracował wiele dogodnych sytuacji pod bramką rywali. Zawiodł nieco oczekiwania kibiców Ciliński, który stanowczo za długo "rozgrzewał" się podczas meczu. Pozostali zagrali na przyzwoitym, drugoligowym poziomie. Najmniej roboty miał bramkarz Da-



Efektowne zwycięstwo!

KONFEKS LEGNICA

ZAGŁĘBIE II LUBIN 4:1 (2:1)

Bramki dla Konfeksu zdobyli Kwiatkowski: 2 (20, 28 min.), Maculewicz (85 min.) i Górski (90 min.), dla Zagłębia Pyc (40 min.)

KONFEKS: T. Pareta, A. Maculewicz, P. Bartyzel, A. Rozborski, S. Kisiel, K. Górski, S. Kwiatkowski, A. Rydzanec, S. Khyk (65 min. Z. Murdza), G. Zarzycki, I. Czyżycki, (75 min. R. Kot).

Pierwsza połowa spotkania toczyła się wyraźnie pod dyktando Konfeksu. Lubinianie do spotkania przystąpili zbyt rozluźnieni, co szybko zostało ukarane stratą dwóch bramek. W drugiej odsłonie walczono głównie w środkowej strefie boiska. Legniczanie w tej części gry tworząc cztery sytuacje podbramkowe wykorzystali dwie.

W sumie, mecz był ciekawy. Piłkarze ostro walczyli do ostatniego gwizdka sędziego, a bramki jakie padały w tym spotkaniu były godne sfilmowania.

(Z)

Emocje pod siatką

W dniach 6-7 kwietnia w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 12 w Legnicy odbył się III Memoriał im. Antoniego Kuchciaka, znanego trenera i działacza klubu sportowego MKS Ikar.

Turniej zainicjowało spotkanie siatkarskie byłych wychowanków i zawodników tegoż klubu. Do zawodów zaproszono jedne z najlepszych drużyn kandydujących do medali w mistrzostwach Polski juniorów: Hutnik Kraków, Gwardia Wrocław, Chelmiec Wałbrzych. Po dwudniowych zmaganiach najlepszy okazał się zespół Hutnika Kraków, drugie miejsce zajął Ikar Legnica, trzecie - Gwardia Wrocław, czwarte - Chelmiec Wałbrzych, piąte - Stal Nysa i szóste - ATRI Wałbrzych.

Dla Ikara był to ważny sprawdzian przed turniejem o wejście do II ligi, który odbędzie się 12-14 kwietnia w Międzyzrzeczach. Jol

WYWIAD Z CHRISEM WAADLE'EM o najbliższym meczu!



Kto pojedzie do Szwecji?

Stracona szansa?

Turniej w piłce koszykowej kobiet o wejście do II ligi (5-7 bm.) ożywił środowisko zwolenników basketu w Legnicy. Zapewnili oni swoim zawodniczkom z Konfeksu iście piłkarski doping. Szkoda, że nie pomógł on im w szybkim stylu, po raz pierwszy w historii legnickiej koszykówki, wejść do II ligi. - "Nie wszystko jeszcze stracone" - powiedział po turnieju trener Konfeksu Ludwik Malec. - "Mamy nadzieję, że w dodatkowym dwumeczu pokonamy drużynę Cementu Chelm i jednak awansujemy". Pierwsze spotkanie odbędzie się 20 kwietnia w hali przy ul. Głogowskiej o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy kibiców damskiej koszykówki. Ich doping będzie bardzo pomocny.

Cały turniej był dobrze przygotowany i przeprowadzony. Wzięło w nim udział pięć zespołów. Miejsce w II lidze zapewniły już sobie Stal Bobrek Bytom, trenowana przez Andrzeja Walasa i AZS Zielona Góra. Konfeks był trzeci, więc musi jeszcze powalczyć.

Ewa Korwek z Konfeksu okazała się zawodniczką najcelniej rzucającą. W ciągu trzech dni zdobyła 110 punktów. Legnicka drużyna wystąpiła w następującym składzie: Bogusława Bargiel, Alicja Guzikzak, Magdalena Flaszka, Ewa Korwek, Agnieszka Janiak, Anna Podczaszy, Katarzyna Kielb, Anna Wołyniec, Agata Klimek, Izabela Gnacz, Anna Kowal, Agnieszka Kmicieć.

JOL



Poniedziałek

8 kwietnia

Wach. St. 4.56 Wach. Ka. 2.23
Zach. St. 18.21 Zach. Ka. 10.52

Imieniny

Dionizego, Januara, Marcelego

Pogoda

Dziś po południu zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura: w dzień 17°C, w nocy i rano ok. 7°C.

TV po hejnale

Program I

13.25 Aktualności Telegazety
13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 "Video-top"
16.20 "Luz"
17.15 Telexpress
17.35 "Encyklopedia II wojny światowej"
18.00 "10 minut"
18.10 "W Sejmie i Senacie"
18.35 "Alf"
19.00 "Węglem i paragrafem"
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - August Strindberg: "Panna Julia"
21.25 "Rzeczpospolita samorządna"
21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 Język niem. (23)

Program II

15.30 "Czas akademicki"
16.00 "Zwierzęta wokół nas"
16.30 "Widziane z Gdańska"
16.45 "Chcę być oczyszczony" - monodram.
17.30 "Kusza"
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd PKF
19.00 Ojczyzna - polszczyzna
19.15 "Dwójka" proponuje
19.30 Język ang. (23)
20.00 Auto-moto-fan-klub
20.30 "Powroty" - film dok.
21.10 Nagrody tygodnika "Film"
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Alchemik Sendivius" (1) - serial TP
22.40 Studio im. Andrzeja Munka
23.40 CNN

Wtorek

9 kwietnia

Program I

8.00 "Dzień dobry"
9.00 Wiadomości poranne
9.10 "Domowe przedszkole"
9.35 "Giełda pracy"
10.00 "Hotel Des Ameriques" - melodramat fr.
11.30 "To się może przydać"
11.55 Aktualności telegazety

Program II

7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
9.10 "Santa Barbara"

KURSY WALUT

	USD	DM
NBP	9310/9690	5584/5812
PKO	9400/9520	5700/5890
Kantor		
Lenina14	9450/9500	5900/5980
Targo-wisko	9410/9500	5900/6000

Zapraszamy do zamieszczania ogłoszeń i reklam na łamach Gazety Legnickiej. Ceny promocyjne: ogłoszenia drobne - 2 tys. zł za słowo, ogłoszenia ramkowe - 5 tys. zł za 1cm².

Gazeta Legnicka. Adres redakcji: 59-500 Legnica, ul. Chojnowska 76. Tel. 234-12. Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Wydawca: Wydawnictwo ALFA sp. z o.o. Id. 390001678. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia Papiernicza-Poligraficzna "Poligraf".

KOLEJNY CUDOTWÓRCA

Za jedyne 100 tys. zł w jednym z legnickich kościołów można było zostać cudownie uleczonym. Rosyjski kręgarz w ciągu kilku minut

Informator miejski

Pogotowie ratunkowe - 999
Straż Pożarna - 998
Policja - 997
Pogotowie Gazowe - 992
Pogotowie
Wodno-Kanalizacyjne - 993
Pogotowie Energetyczne - 991
Pomoc Drogowa - 981

Informacja PKP - 910
Informacja PKS - 936
Informacja WPK - 237-58
Informacja Celna - 208-63

Kina

- "Ognisko" - Uznany za niewinnego (USA) 1.15. godz. 10,12,14,16,18,20
- "Piast" - Martwa cisza (USA) 1.15 godz. 11,13,15,17,19

Szpitala

Dyżury całodobowe pełnią szpitale przy ul. Reymonta 19 i przy ul. Murarskiej.

Apteki

Nocny dyżur pełni apteka przy ul. Złotoryjskiej 1/14 (tel. 257-72)

Niebezpiecznie w "Cuprum"

Nieprzyjemne wieści docierają co jakiś czas z naszego "ekskluzywnego" hotelu. W sobotę nad ranem nieznani dotąd sprawcy wyprowadzili stamtąd Romana D. Pod kinem "Ognisko" został brutalnie pobity. Ocknął się bez zegarka, złotej bransolety i sporej sumy pieniędzy. Straty oszacował na 11 milionów.

Nie po raz pierwszy policja zapomniiała o naszym czterogwiazdkowym przybytku.

PROTEST STRAŻAKÓW

Od kilku dni legnicki strażacy prowadzą akcję protestacyjną, której celem jest nagłośnienie dotychczas nierozwiązanych problemów pożarnictwa.

Głównym ze zgłoszonych postulatów są sprawy płacowe. Obecnie ich zarobki wynoszą 68% średniej krajowej, co sytuuje protestujących na 46 miejscu w Polsce. Praca w tak niebezpiecznym dla życia i zdrowia zawodzie wymaga godziwej zapłaty.

Ponadto domagają się unormowania swojego statusu poprzez uchwalenie przez Sejm RP ustawy o Straży Pożarnej. W tym przypadku chodzi o skonstruowanie takich przepisów emerytalnych, aby do akcji gaśniczych nie wyjeżdżali 60-letni strażacy.

Niemniej ważnym jest żądanie wyposażenia w odpowiedni sprzęt. Ten, który jest na stanie nadaje się w praktyce do Muzeum Techniki.

Protest odbywa się na szczęście bez przerwania pracy. Strażacy zapowiadają walkę aż do zwycięstwa.

(WM)

podumał nad zdjęciem rentgenowskim, ponacił bolący kręgosłup, i równie szybko wydał diagnozę: "sytuacja poważna, potrzebne dalsze zabiegi". Oczywiście cena utrzymana w mocy, a naiwnych nie brakuje.

Armia Radziecka odchodzi, ale w jej miejsce desantują rosyjscy uzdrowiacze.

Kronika policyjna

Dwunastomilionowy łup zagarnęli włamywacze do mercedesa z niemiecką rejestracją, zaparkowanego przy ulicy Engelsa w Legnicy. Na tyle przynajmniej ocenia stratę właściciel zagrabionego z samochodu sprzętu rtv. Akcja rabusi miała miejsce w nocy z 5 na 6 bm.

Nie mieli natomiast szczęścia nieletni Krzysztof K. oraz Sebastian M., którzy w sobotnią noc usiłowali włamać się do fiata 125p, stojącego przy ul. Moniuszki. "Nakrył" ich patrol Komendy Rejonowej Policji.

Pecha miał też Janusz P. z Gorzelina, którego policyjny patrol zatrzymał w nocy z soboty na niedzielę na ulicy Skarbowej w Legnicy z dwoma rowerami - męskim i dziecięcym. Ponieważ był pijany, nie potrafił kierować obydwojma pojazdami naraz. Trafiał na izbę wytrzeźwień, a rowery - do depozytu. Następnego dnia rano na policję zgłosiła się kobieta, informując o kradzieży... dwóch rowerów. Ot, szczęście w nieszczęściu. Gratulacje dla policjantów.

Nadal szukają oni jednak sprawców włamania do mieszkania Janusza G. na ulicy Świerczewskiego. Wykorzystując jego nieszczęście (przebywał w ubiegłym tygodniu w szpitalu) roztrząskano w jego domu okno, kradnąc cenny sprzęt rtv. Jak niefort to niefort. Policjanci - do roboty.

500 tys. zł ukradł Wiktorii Ł. z Legnicy złodziej wyrwując jej torebkę. Ten zuchwały napad miał miejsce w dn. 7.04 br. o godz. 20.00, przy ul. Wojska Polskiego.

Podsumowując - w czasie ostatniego weekendu na terenie Legnicy odnotowano 17 zdarzeń kryminalnych. Zatrzymano w czasie popełniania przestępstwa 5 sprawców, w tym 2 nieletnich. Stwierdzono 2 wypadki drogowe, na szczęście bez ofiar śmiertelnych.

P.

ODJAZDY i nie tylko

HALŁO, SŁUCHAM?
- AVA

Pierwsze notowanie legnickiego rynku płytowo-kasetowego rozpoczynamy od propozycji firmy AVA (DH ul. Rosenbergów i pasaż ul. Izerska). Co jakiś czas będziemy zmieniać nasz punkt informacyjny, aby zabawa nie była nudna. Zatem zaczynamy!

W ostatnim tygodniu sprzedawano w AVIE:

płyty compactowe:

1. SOYKA - "Acoustic"
2. BUDKA SUFLERA - "Za ostatni grosz"
3. LADY PANK - "The best"

płyty analogowe:

1. SOYKA - "Acoustic"
2. ARMIA - "Legenda"
3. Pretty Woman - muzyka z filmu

kasety magnetofonowe:

1. SOYKA - "Acoustic"
2. Polskie Orły
3. KSU - "Ustrzyki"

Cieszy duża popularność Stanisława Sojki, w kontekście jego przyjazdu do Legnicy (21.04). Legnickich orłów też u nas dostatek!

Na koniec niespodzianka. Wśród Czytelników, którzy nadesłali odpowiedź na pytanie: dlaczego kupię Gazetę Legnicką? - rozlosujemy kasety z Sojką! Czekamy tylko tydzień.

(masz)

Na fali

14 kwietnia o 12 w mrl (68-9 mhz) będzie okazja do przypomnienia kilku starych legnickich zespołów rockowych. Usłyszycie m.in. DZIAŁ ZBYTU, STREFĘ DESTRUKCJI i URZĄD CELNY.

(masz)

KRONIKA POLITYCZNA

Dziś o godz. 14 w siedzibie Stronictwa Demokratycznego odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu SD.

FRASZKA DNIA

Czy walka władzy z handlowcami zakończy się jak z... Tatarami?

ZGRZYTY!

* Zdenerwowane nieudolnością dorosłych dzieciaki z osiedla Piekary same postanowiły powalczyć o swoje prawa. Na początek zajęły się placami zabaw. Młodzi ludzie, wzorując się na dorosłych, zaczęli bardzo spokojnie. Mianowicie, od zbierania podpisów pod petycją w sprawie tych nieszczęśliwych placów. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiemy, że jeżeli ta forma protestu nie odniesie pożądanego skutku, to dzieci wyrażą swoje niezadowolenie w sposób bardziej zdecydowany. Może przestaną chodzić do szkoły?

* Handlarze spod Megasamu dowiedzieli się ze swoich, dobrze poinformowanych źródeł o mającej się odbyć w ubiegły piątek policyjnej kontroli targowiska. Oczywiście, odpowiednio się do tego przygotowali. Niestety Policja zawiadła, żadnej kontroli tego dnia na targowisku nie było. Jak tak dalej pójdzie, to ludzie przestaną wierzyć w rzetelność stróż porządku.

* Z jednokierunkowej ulicy Z. Kossak wjeżdża się także do radzieckich koszar i w związku z tym, zakaz wjazdu, jest ustawicznie łamany przez pojazdy Armii Czerwonej. Z koszarami sąsiaduje szkoła podstawowa i szczególnie w tym miejscu, dowolne traktowanie przepisów Ruchu Drogowego może stać się przyczyną tragedii. Czy nie przesadzamy trochę ze staropolską gościnnością?

* W Domu Towarowym przy Rosenbergów, aby zachęcić klientów do większych zakupów, na godzinę przed zamknięciem regularnie zamyka się połowę drzwi wejściowych (czyli te drugie). W jednych drzwiach szansę na minięcie się są bliskie zeru. Dzięki temu szlag trafia klientów, dochodzi do dwuznacznych zbliżeń i jest wesoło.

* W sobotę po południu brakowało pieczywa. Nie komentujemy, bo i po co.

LIGA SZARADZISTÓW

Proponujemy udział w Legnickiej Lidze Szaradzystów. Szczegóły w następnym numerze.

POZIOMO:

4. LEGNICKI HOTEL
8. RESTAURACJA OBOK KINA "OGNIKO"
9. JEZYK MASZYN CYFROWYCH
10. WARIK BŁYSKAWICZNY
13. CZĘŚĆ SKŁADNIK
16. KARETA
17. ZIOŁO
19. SZKÓŁKA LEŚNA
22. DYMI NAD HUTĄ
23. JEDNĄ Z LEGNICKICH BIUR PODRÓŻY
24. WYSTAWIANA W TEATRZE

PIONOWO:

1. DALEKO OD NASZEGO MIASTA
2. FIGURA GEOMETRYCZNA
3. LEGNICKI PRODUKT Z OWOCÓW
5. POTYCZKA SŁOWNA LUB ZBROJNA
6. ZASADA, KANON
7. ZAKŁAD PRZY UL. RÓŻY LUKSEMBURG
11. LEGNICKIE OSIEDLE MIESZKANIOWE
12. JAR, PARÓW
14. CZŁOWIEK NIEOKRZESANY
15. ZAKŁAD KOŁO HUTY MIEDZI
18. LEGNICKI KLUB SPORTOWY
20. ROZZARZONA CZĄSTKA
21. CHŁUBA, CHWAŁA

"ZBIGNIEW"

Krzyżówka

